

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 144 (1191)

Częściowa rekonstrukcja Rządu.

Premjerem prof. Kazimierz Bartel.

Marszałek Józef Piłsudski zachował tekę M. S. Wojsk.

WARSZAWA, 27.VI. (Pat). Dzisiaj o godzinie 13,30 p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące pisma:

Do Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wojskowych, Warszawa.

Przychylając się do przedstawionej prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wojskowych wraz z całym gabinetem.

Warszawa, dnia 27 czerwca 1928

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki
Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.

Dalej do każdego z dotychczasowych ministrów z osobna skierowane zostały jednobrzmiące pisma p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, kontrasygnowane przez p. prezesa Rady Ministrów Piłsudskiego, treści następującej:

„Przychylam się do przedstawionej mi prośby o dymisję i zwalniam Pana z urzędu ministra“.

Nowy skład Rządu.

Ministrem Oświaty dr. Kazimierz Świątowski—ministrem Komunikacji inżynier Alfred Kühn.

Do p. profesora Kazimierza BARTLA posła do Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Mianuję Pana prezesem Rady Ministrów. Równocześnie na wniosek Pański mianuję pp.:

Feliksa SŁAWOJ SKŁADKOWSKIEGO—ministrem Spraw Wewnętrznych, Augusta ZALESKIEGO, senatora—ministrem Spraw Zagranicznych, Marszałka Polski Józefa PIŁSUDSKIEGO—ministrem Spraw Wojskowych, Gabriela CZECHOWICZA posła do Sejmu,—ministrem Skarbu, Aleksandra MEYSZTOWICZA—ministrem Sprawiedliwości, dra Kazimierza ŚWIAŁSKIEGO—ministrem Wyznań Relig. i Oświecenia Publ.,

Karola NIEZABYTOWSKIEGO—ministrem Rolnictwa, inżyniera Eugenjusza KWIATKOWSKIEGO, posła na Sejm,—ministrem Przemysłu i Handlu,

inżyniera Alfreda KÜHNA—ministrem Komunikacji, inżyniera Jędrzeja MORACZEWSKIEGO—ministrem Robót Publicznych, dra Stanisława JURKIEWICZA—ministrem Pracy i Opieki Społecznej, dra Witolda STANIEWICZA—ministrem Reform Rolnych,

Bogusława MIEDZIŃSKIEGO, posła na Sejm, ministrem Poczty i Telegr.

Warszawa, Zamek 27.VI. 1928.

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów Kazimierz Bartel.

Nowi ministrowie.

Minister W. R. i O. P. dr. Kazimierz Świątowski.

Nowomianowany minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr. Kazimierz Świątowski urodził się w roku 1886 w Sanoku, gdzie też ukończył gimnazjum. Studja filologiczne odbywał na uniwersytecie lwowskim.

W roku 1908 uzyskał stopień dr. filozofii. Od roku 1904 p. Świątowski pracował w szkółnictwie jako profesor gimnazjalny we Lwowie od wybuchu wojny walczył w szeregach pierwszej brygady Legionów Polskich.

W roku 1917 został wydalony za agitację przeciwko przysiędze. Wrócił do Lwowa na opuszczone stanowisko w gimnazjum. W grudniu 1918 roku zostaje powołany do adjutantury generalnej Naczelnika Państwa.

Do końca urzędowania Naczelnika Państwa pełnił w randze majora obowiązki referenta spraw politycznych w adjutanturze.

W r. 1925 na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy. W czerwcu 1926 roku dr. Świątowski obejmuje urząd zastępcy szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po zmianie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 października 1926 r. dr. Świątowski zostaje mianowany dyrektorem departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Minister Komunikacji dr. Alfred Kühn.

Nowomianowany minister komunikacji dr. Alfred Kühn, urodził się w roku 1879 w Przemysku pow. przemyski. Szkołę realną ukończył w Warszawie politechnikę w Darmstadzie ze stopniem inżyniera dyplomowanego w roku 1902.

W roku 1903 wstąpił do Magistratu Warszawskiego na stanowisko inżyniera wydziału budowlanego i kolejno zajmował stanowiska zarządzającego miejską inspekcją elektryczną, kierownika wydziału przedsiębiorstw koncesyjnych, naczelnika budownictwa miejskiego, a od 11 listopada 1918 roku dyrektora tramwajów miejskich.

Inżynier Alfred Kühn jest zarazem prezesem związku przedsiębiorstw komunikacyjnych, członkiem międzynarodowego komitetu związku komunikacyjnego.

Ustąpienie Marsz. Piłsudskiego ze stanowiska premiera było już od pewnego czasu przewidywane, zwłaszcza, że sam Marszałek kilkakrotnie wypowiadał chęć ograniczenia swej działalności formalnie do spraw wojskowych. Temniemniej dymisja rządu wywołała w kręgach politycznych duże wrażenie.

Powodem, który przyspieszył zmianę na stanowisku premiera jest decyzja Marszałka wyjazdu na dłuższy urlop wypoczynkowy, wobec czego okazała się potrzeba powołania ogólnego nadzoru nad sprawami państwa osobie, wypełniającej nie tylko formalnie funkcję szefa rządu, ale posiadającej również prawny tytuł. Co się dotyczy zmiany na stanowisku ministra Oświaty, to wprowadzenie dr. Świątowskiego jest nominacją polityczną. Dr. Świątowski był adjutantem Marszałka Piłsudskiego i należał do najbliższego otoczenia Marszałka Piłsudskiego. Ostatnio sprawował funkcję dyrektora departamentu politycznego M. S. Z., które to stanowisko jest w tem minister-

stwie po ministrze najważniejsze. Wprowadzenie dr. Świątowskiego można uważać jako wejście do składu rządu jeszcze jednego człowieka, cieszącego się zupełnym zaufaniem Marszałka. Co się dotyczy nominacji inż. Kühna, to ma ona charakter fachowy. Inż. Kühn położył wielkie zasługi w organizacji środków komunikacji miejskiej w stolicy, usprawniając je i stawiając na wysokim poziomie technicznym.

Dymisja rządu, a następnie jego rekonstrukcja była postanowiona na posiedzeniu Marszałka Piłsudskiego, wicepremiera Bartla i Pana Prezydenta Rzplitej. W związku z tą rekonstrukcją w polityce zewnętrznej i wewnętrznej nie nastąpią odczuwalne żadne zmiany, ponieważ Marszałek Piłsudski pozostaje nadal członkiem gabinetu, jako minister spraw wojskowych przy równoczesnym zachowaniu kierownictwa generalnym inspektoratem.

Zaprzysiężenie nowego gabinetu odbędzie się dziś o godzinie 12 w południe. Wczoraj wieczorem o godzinie 4 p. p. od-

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w WILNIE.

WYDZIAŁY: 1) Ogólno-Handlowy,
2) Rolniczo-Handlowy.
3-letni kurs nauki.Koedukacyjny zakład naukowy. Wstęp po 6-ciu klasach gimnazjum.
Sekretariat czynny codziennie od godz. 8 do 14-ej. Adres: Wilno, ul. Jagiellońska Nr 2, IV piętro (Dom T-wa Akc. B-cia Jabłkowscy). 2014

Rokowania polsko-litewskie.

Pierwsza konferencja naczelnika Hołówki z p. Baludisem.

KOWNO, 27.VI. (Pat). Wczoraj wieczorem przybyła tu delegacja polska do rokowań z Litwą pod przewodnictwem naczelnika wydziału M. S. Z. Tadeusza Hołówki. Dzisiaj o godz. 1-ej naczelnik Hołówka odbył pierwszą konferencję z generalnym sekretarzem litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Baludisem w sprawie programu dalszych prac komisji polsko litewskiej obradującej w Kownie.

Bez zmiany.

KOWNO, 27.VI. (Ate). Dziś w dniu przybycia delegacji polskiej do Kowna pół-urzędowy „Lit. Aidas“ ogłosił artykuł, w którym stwierdza, iż punkt widzenia rządu litewskiego w kwestji wileńskiej nie uległ zmianie.

„Byłoby głupotą — pisze dziennik — sądzić, iż Wilno można będzie odzyskać w sposób prosty i łatwy. Kwestja ta wymaga długich i szczegółowych rokowań. Stanowisko rządu litewskiego w sprawie wileńskiej jest dobrze znane“.

Dziwny projekt.

RYGA, 27.VI. (Ate). Z Kowna donoszą, iż projekt litewski, dotyczący komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej między Litwą i Polską, który ma być wzięty przez delegację litewską na pierwszym posiedzeniu w Warszawie, odrzuca podobno zasadę bezpośredniej komunikacji z Polską. Komunikacja kolejowa, telegraficzna i telefoniczna oraz pocztowa odbywać się ma za pośrednictwem linii kolejowych oraz urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych państw trzecich, a szczególnie Niemiec i Łotwy.

Sprawa udzielenia nowych gwarancji Polsce w Izbie Gmin.

Oświadczenie Chamberlaina.

LONDYN, 27.VI. (Pat). Odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację jednego z członków domagającą się od rządu wyjaśnienia sprawy ewentualnego udzielenia nowych gwarancji Polsce w związku z ewakuacją Nadrenji, minister Chamberlain oświadczył, że rząd angielski stwierdzał już kilkakrotnie, że Anglia nie może udzielić żadnych nowych gwarancji, ani zwiększać swych zobowiązań poza ramy paktu Ligi Narodów i traktatu locarneskiego.

Poszukiwanie Amundsena.

Lotnik sowiecki Babuszkin otrzymał rozkaz odszukania Amundsena.

MOSKWA, 27.VI. Pat. Władze moskiewskie posłały do Jamacza lodów „Małygin“ rozkaz, ażeby lotnik Babuszkin udał się na wyspę Foyn zabierając z sobą w razie potrzeby dwóch ludzi z ekspedycji gen. Nobilego na poszukiwania Amundsena.

Zebrań grupy parlamentarnej francusko-polskiej w Paryżu.

PARYŻ, 27.VI. (Pat). Przy bardzo licznych udziałach członków odbyło się drugie organizacyjne zebranie ukonstytuowanej na nowo grupy parlamentarnej francusko-polskiej, liczącej obecnie około 400 senatorów i deputowanych. Przewodził deputowany Locquin, który odczytał na wstępie szereg listów od niemożących przybyć na posiedzenie członków grupy w ich liczbie od Marszałka Senatu Doumera, oświadczającego, że głosuje za ponownym wyborem dotychczasowego prezydium grupy.

Następnie przewodniczący przedstawił przebieg prac grupy w czasie ubiegłej kadencji prawodawczej, wykazując jak wydatną pomocą dla rozwiązania i uproszczenia szeregu zagadnień interesujących oba kraje była częsta wymiana zdań pomiędzy grupami parlamentarnymi paryską i warszawską. Locquin jest zdania, że w odniesieniu do niektórych zagadnień polityki zagranicznej, dotyczących specjalnie Polski cała akcja grupy wywierała wpływ bardzo dodatni na stanowiska rządu i parlamentu wobec tych zagadnień.

Następnie mówca przypomina skuteczną interwencję grupy w chwili, gdy prac-

witemu wychodziłtu polskiemu we Francji groził kryzys bezrobocia. Grupa nie przestawała również wcale dbać o materialne i moralne położenie wychodźców polskich, zajęła się ona specjalnie kwestją nauczania języka ojczystego dzieci robotników polskich i opracowała w tej sprawie szereg projektów, które niebawem mają być urzeczywistnione.

Następnie zabrał głos deputowany Guillaumont wyrażając gorące uznanie dla działalności deputowanego Locquina i proponując ponowny jego wybór przez aklamację na przewodniczącego grupy. Propozycja ta została przyjęta jednogłośnie. Locquin proponuje zwiększenie liczby wiceprezesów z 6 na 8 oraz utworzenie komitetu wykonawczego, złożonego z 30 członków. Wnioski te zostały przyjęte. Ustalono, że zebrania grupy odbywać się będą raz na miesiąc, a w razie nagłych spraw prezydium będzie mogło zbierać się i powziąć decyzję nie czekając na walne zebranie grupy.

Następnie prezes Locquin zakomunikował przed zamknięciem zebrania, że grupa została zaproszona do wydelegowania pewnej liczby członków dla odbycia wycieczki do Polski, wycieczki organizowanej przez grupę parlamentarną polsko-francuską. Ma się ona odbyć w czerwcu przyszłego roku.

wyraził votum nieufności ministrom Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu. Prof. Bartel podał się do dymisji. Utworzył jednak trzeci gabinet z tym samym składem osobowym. Sejm uważa takie stanowisko dr. Bartla za otwartą walkę z nim i wyraża powtórnie votum nieufności wymienionym ministrom. Nowy gabinet trwał do 20 października, a dnia tego objął kierownictwo Marszałek Piłsudski. Gabinet Marszałka Piłsudskiego trwał do dnia 27 bm. Dnia 27 bm. prof. Bartel po raz drugi utworzył nowy gabinet.

Dzień polityczny.

27 b. m. o godz. 7 wiecz. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Związku Na-prawy Rzeczypospolitej i zarządu głównego Partji Pracy. Na zebraniu tem uchwalono jednogłośnie następującą deklarację:

„W poczuciu doniosłości jak najszerzej konsolidacji sił demokratycznych, stojących pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego i w uznaniu zasad zgodności programu i dążeń władzy naczelnej Partji Pracy i Z. N. R. likwidując dziś swe dotychczasowe formy organizacyjne i powołując do życia wspólną organizację pod nazwą: Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast. Oceniając w całej pełni rolę Bezp-artyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w chwili obecnej, zwłaszcza w dziedzinie przeprowadzenia koniecznych reform, zmierzających do naprawy ustroju państwa, dążyć będziemy i nadal do utrzymania jednności i zwartości bloku. Wierzymy głęboko, iż nasz akt konsolidacji przyczyni się do ugruntowania w społeczeństwie ideologii wodza narodu Marszałka Piłsudskiego i Jego pracy nad wszechstronnem ugruntowaniem i wzmożeniem mocarstwowego stanowiska Polski, oraz nad podniesieniem dobrobytu i kultury najszerzych warstw narodu i znajdzie w szeregach Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast gorliwych wykonawców“.

Wczoraj o godz. 5-ej min. 30 marszałkowie Sejmu Daszyński i Senatu Szymański złożyli w Belwederze pożegnalną przed feriami wakacyjnymi wizytę p. Marszałkowi Piłsudskiemu. Wizyta trwała przeszło godzinę.

W ostatnich czasach rozeszły się pogłoski, jakoby Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi miało być zlikwidowane, a szkolnictwo na terenie województwa łódzkiego miało być przyłączone do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznań. W związku z tem dowiadujemy się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i O. P., że pogłoski te są bezpodstawne.

Sprawa Chorzowa.

HAGA, 27. VI. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w sprawie Chorzowa, wygłosił replikę agent niemiecki Kaufmann. Wyraził on na wstępie ubolewanie z powodu uczynionego w swem ostatnim przemówieniu rzecznikowi polskiemu zarzutu, jakoby dowodził się drogą nielegalną o złożeniu przez towarzystwo Bayrische Stickstoffwerke skargi do trybunału arbitrażowego polsko-niemieckiego w Paryżu oraz z powodu złożenia trybunałowi fotografii Chorzowa, wziętej z planów i przedstawiającej fabryki jako większe, niż są w rzeczywistości. Postępowanie swoje tłumaczy Kaufmann pomyłką, następnie agent niemiecki rozwinął niemiecki punkt widzenia w sprawie odszkodowania za Chorzów i podtrzymał żądania strony niemieckiej. W piątek nastąpi replika agenta polskiego.

MOTOCYKLE „PUCH“

na dogodnych warunkach poleca

N. Glezer, Wilno, Gdańska 6, telef. 421. 1986-2

POWIEŚĆ REGIONALNA

„KAMIENICA ZA OSTRĄ BRAMĄ“

WANDY NIEDZIAŁKOWSKIEJ-DOBACZEWSKIEJ.

Cena zł. 3,50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego“.

POWIEŚĆ REGIONALNA

1661

Popierajcie Ligę

Morską i Rzeczną!

Polityka w Uniwersytecie.

W murach naszego uniwersytetu miało miejsce niedawno fakt, o którym przez czas jakiś krążyły rozbieżne wieści i komentarze. Tajemnicą pokrywającą urzędowo przebieg posiedzeń Senatu nie sprzyjała wyjaśnieniu istotnych motywów, które kierowały się najwyższy organ samorządu uniwersyteckiego, postanawiając, wbrew wnioskowi Rady Wydziału Prawa i Nauk Społecznych, nie odnawiać na przyszły rok akademicki kontraktu z prof. Kazimierzem Petrusiewiczem, który w ciągu kilku lat ubiegłych wykładał z wielkim powodzeniem procedurę cywilną.

Nie zabieraliśmy przez czas pewien głosu w tej sprawie, pragnąc wysłuchać ziarnej obiektywnej prawdy z pośród krążących poglądów, oraz przekonać się, czy w łonie Senatu naszego uniwersytetu decyzyja ta nie zostanie poddana rewizji. Obecnie uważać możemy, że jest ona faktem dokonany, którego tło ogólne posiada dla naszych stosunków, tak zasadnicze i doniosłe znaczenie, że milcząc o przejściu ponad nim do porządku dziennego niepodobna. Nie jest to jedna z licznych spraw wewnętrznych uniwersytetu. Jest to symptomatyczny objaw nastrojów, panujących wewnątrz naszej najwyższej uczelni, oraz stosunku jej władz obecnych do pewnych ważnych zagadnień, rozwijających się na terenie, dla którego przedewszystkiem Uniwersytet Stefana Batorego powinien być źródłem nauki, oświaty i kultury. Senat odrzucił wniosek wydziału o odnowienie kontraktu z prof. Petrusiewiczem z tego powodu, że występował on w procesie obrony czterech z pośród oskarżonych, w tej liczbie A. Łuckiewicz, i R. Ostrowskiego. W ten sposób Senat, uznając wystąpienie mec. Petrusiewicza we właściwej mu, jako adwokata, roli obrońcy w procesie politycznym, wziął na siebie niejako rolę sędziego w tym procesie.

Ciała profesorskie wyższych uczelni posiadają, jak wiadomo, autonomię w zakresie doboru swoich członków. Że w tym doborze stosują pewne kryteria fachowe i moralne—jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą i konieczną. Mają po temu nie tylko prawo, ale i obowiązek. Nie może natomiast ów dobór dokonywać się pod kątem poglądów politycznych, ożywiających każdorazowo większość członków Senatu uniwersyteckiego. W przeciwnym razie złamana zostałaby kardynalna zasada swobody nauki, jej niezależności i wszechstronności. Poglądy i działalność polityczna wykładającego, utrzymywana w ramach legalnych, nie może stać się powodem do dyskwalifikowania go, jako przedstawiciela nauki.

Nie ulega przecież żadnej wątpliwości, że nie względy fachowe lub moralne wpłynęły na decyzję Senatu. Kim jest prof. Petrusiewicz, jako fachowiec i obywatel—wiadomo jest ogólnie. Poniżej zamieszczamy życiorys tego człowieka o nieskazitelnej opinii, znakomitego prawnika i zasłużonego działacza społecznego. Kiedy przed kilku laty angażowano go do prowadzenia wykładów uniwersytet nasz pozyskiwał wybitną siłę. W ciągu tych lat prof. Petrusiewicz zdobył sobie szacunek i wysokie uznanie zarówno w kołach naukowych, jak i wśród studentów. W ciągu tego czasu kwalifikacje jego nie mogły się obniżyć, mogły tylko wzrosnąć.

Jeżeli obecnie Senat, nie mając żadnego lepszego kandydata, zrywa z prof. Petrusiewiczem—czy to niezawodnie wyłącznie z pobudek politycznych, podejmując niewłaściwe i wyrażające ponad jego kom-

petencje zadanie politycznego osądzania legalnej zawodowej działalności adwokata i prezesa miejscowej Izby Adwokackiej, wypowiada mu współpracę z sobą dla tego tylko, że nie godzi się z politycznym stanowiskiem, jakie ten, jako obrońca w procesie i jako działacz społeczny, w pewnej sprawie zajął. Polityczny podkład decyzji Senatu uwydatnia się jeszcze jaskrawiej, skoro przypomniemy, że wszyscy czterech oskarżeni, których bronił mec. Petrusiewicz, zostali uniewinnieni.

Z najwyższym ubolewaniem, wynikającym z głębokiego przywiązania do naszej przestarzałej Wszechnicy, do jej dostojnych murów, kryjących w sobie żywe wspomnienia świetnej ich doby, kiedy kształtowali tam swe umysły wielcy synowie naszego kraju pod kierownictwem najświetlejszych najznakomitszych mężów nauki polskiej—z tem większym ubolewaniem, że te niezapomniane dla nas tradycje tak dalece nie znajdują oddźwięku w atmosferze obecnie w tych murach panującej, musimy stwierdzić, że to ciało, któremu przedewszystkiem przypada odpowiedzialna rola strażnika bezcennych wartości, przez ciąg wieków z nazwą Uniwersytetu Stefana Batorego związanych, że Senat jego obecny na bardzo niebezpieczną wkraczał drogę.

Wskrzeszenie uniwersytetu w Wilnie było jednym z najgorętszych, najtajniejszych marzeń Marszałka Piłsudskiego. Pamiętamy wszyscy te niezapomniane chwile z października 1919 roku, kiedy barwny pochód wkraczał w mury Wszechnicy.

Nie spełniły się jednak oczekiwania, że po wskrzeszeniu przegarnie ona do siebie wszystkich synów tej ziemi spragnionych nauki, że nikt z nich nie będzie musiał jej szukać poza granicami kraju, gdyż znalazł tu uwzględnienie wszystkich tych wartości kulturalnych, jakie na tej ziemi rodzą się i rozwijają. Nietylko te nadzieje zawiodły.

Decyzja Senatu pragnie jakgdyby zapoczątkować nową erę. Kryje się w niej niebezpieczna tendencja uczyńnięcia z Uniwersytetu domeny pewnego lub pewnych tylko kierunków i poglądów politycznych. Wykazuje ona ponadto jaskrawą obojętność w stosunku do zjawisk i przemian społecznych, które się dokonywały w naszym kraju. Można w ten sposób łatwo dojść do „kulturträgerstwa” w dodatku z posmakami politycznymi. Byłby to smutny koniec wielkiej roli Uniwersytetu Stefana Batorego.

Nie chcemy stawiać tak czarnych horeoskopów. Sądzymy, że władze uniwersyteckie ocenią popełniony błąd i zawrócą z niebezpiecznej drogi.

Testis.

Kazimierz Petrusiewicz urodził się 4 marca 1872 r. w folwarku Nowiny, powiatu śluckiego. Pochodził z dobrej szlachty szlacheckiej. Do szkół uczęszczał w Stucku. W r. 1891 ukończył śluckie gimnazjum humanistyczne. Później rodzic P. nie w stanie był o własnych środkach dać wykształcenie synowi, został on umieszczony w internacie dobroczynnym („Komitecie”), który był założony około 1812 roku przez prawnika Szantyrę i utrzymywał 40 uczniów śluckiego gimnazjum. Kierownikiem internatu był nieżyjący obecnie poeta białoruski Olgierd Obuchowicz, niedługo bardzo bogaty człowiek, wychowanek Sorbony, a u schyłku dni swoich wobec ruin, majątkowej zmuszony szukać pomocy. Pod wpływem Obuchowicza oraz profesora matematyki J. Danitowa, gorącego patrioty ukraińskiego kształtowały się umysł i przekonania narodowościowe P.

Z gimnazjum P. wyszedł z „charakterystyką” (referencje) wysłane poulne przez gimnazjalną Radę Pedagogiczną do Uniwersytetu—„za wzięty Polak”. Z tego powodu P. nie był przyjęty do Uniwersytetu w Petersburgu, Moskiewie i Warszawie. Po dłuższych staraniach P. w roku 1892 wstąpił na Uniwersytet w Kijowie. Tu w r. 1892 został sekretarzem (przewodniczącym) Polskiej Korporacji Studenckiej, która w owym czasie liczyła w swoich szeregach około 300 studentów. i pełnił te funkcje w ciągu 4 lat. Po ukończeniu Uniwersytetu P. zostaje mianowany przez Radę

właściwie nie wyrażających;—natomiast strona techniczna, rzemieślnicza słowem mistrzostwo schodziło na plan drugi i częściej stanowiło prawie że wadę. Dziś w miarę ustalania się coraz mocniejszego poglądu na sztukę (a więc i muzykę) jako na rzemiosło o bardzo wysokich wymaganiach—nastąpiło duże polepszenie i w dziedzinie oceny popisów naszych zakładów muzycznych, a zwłaszcza konserwatorów, gdzie zasadą jest tworzenie średniego stanu muzyka, dobrego i wyszkolonego instrumentalisty. Kształcenie natomiast wyższe—musi być pozostawione odrębnym zakładom naukowym, których właściwie w Polsce brak, a o których stworzenie właściwie nieustannie się walczy. Dziś też funkcje akademii muzycznej—przejęły w części najwyższe klasy konserwatorów polskich.

Przyglądając się pracy naszego konserwatorium już od lat 5-ciu możemy już nieco w rezultatach się orientować. Najefektniej przedstawia się klasa fortepianu, posiadająca swych przedstawicieli w tak uzdolnionych uczniach jak Hleb-Koszańska, Piotrowiczowa, Bayówna, Jeśman i Trocki. Gra tej plątki przekracza już przeciętną uczniowską, nawet najbardziej szkolnie za-

RZĄD RZESZY.

Nowe trudności.

BERLIN. 27.VI. Pat. Audjencja pośła Henryka Müllera u prezydenta Hindenburga mająca zakończyć dwutygodniowy zgróć okres rokowań o utworzenie gabinetu niemieckiego wyznaczona była dzisiaj na godz. 5 popołudniu.

Jedyną trudność stanowi dotychczas kwestia stanowiska wicekanclerza. Stanowiska tego żąda centrum dla pośła Wirtha, natomiast Müller jest zdania, że urząd taki jest zbyt ciężki i proponuje Wirthowi tylko tekę komunikacji.

BERLIN. 27.VI. Pat. Rokowania pośła socjalistycznego Müllera o utworzenie gabinetu nie dały również w ciągu dnia dzisiejszego pozytywnych wyników. Müller udał się do prezydenta Rzeszy Hindenburga o 6-ej wiecz. aby złożyć sprawozdanie o niepożytecznym wyniku rokowań. Müller ma jutro, t.j. we czwartek prowadzić dalej rozmowy z frakcją centrową, która czyni trudności.

Prasa japońska o nowych propozycjach Kelloga.

TOKIO. 27.VI. (Pat.) Prasa japońska wyraża jednogłośnie uznanie dla nowych propozycji Kelloga w sprawie paktu przeciwojennego, podkreślając z zadowoleniem, że nota Kelloga liczy się z zastrzeżeniami Francji oraz innych krajów i że nota wzywa mniejsze państwa do udziału w pakcie. Fakt ten zwiększa zdaniem prasy japońskiej, skuteczność tego paktu i jego wartość praktyczną.



Korporacji „honorowym sekretarzem” z nadaniem prawa faktycznego przewodniczenia w Radzie w razie przybycia na jej posiedzenie. Jako pomocnik adwokata przysięgłego P. bierze czynny udział w życiu politycznym rosyjskim. Za udział w pracach pierwszego zjazdu rosyjskiej socjal-demokratycznej partii odsiedział około trzech lat w więzieniu kijowskim i odbył karę pięcioletniego wygnania.

Do kraju P. po wygnaniu wrócił, jako adwokat przysięgły i osiadł w 1904 r. w Mińsku Litewskim. Tu się rozpoczyna okres jego szerokiej działalności obrończej. Obok spraw cywilnych prowadzi sprawy polityczne i występuje w procesach księży katolickich. Procesy te po 1906 roku były wyszczynane masowo. Procesy natury politycznej i społecznej P. prowadzi bezinteresownie. Podczas wojny światowej P. jako pełnomocnik Wschodniego Związku Ziemstw i naczelny radca prawny Komitetu Związku Ziemskiego na froncie Zachodnim, brał czynny udział w akcji ratowniczej dla uchodźców z Polski. W r. 1917 przez Rząd Tymczasowy został powołany na stanowisko prezesa Okręgowej Komisji Wyborczej do Konstytuancy rosyjskiej. Komisję wyborczą składał się z gub. mińskiej i części wileńskiej, wolnej od okupacji niemieckiej.

W tymże okresie czasu P. wchodzi w skład Polskiej Rady Narodowej w Mińsku Lit. i bierze czynny udział w jej pracach. Po zajęciu Mińska przez wojska polskie w r. 1919 P. został powołany na stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Mińsku Lit. Po odparciu najazdu bolszewickiego i zlikwidowaniu Mińskiego Sądu Okręgowego reskryptem Wodza Naczelnego W. P. z dnia 15. X. 20 r. został mianowany wiceprezesa Sądu Apelacyjnego Ziemi Wschodnich z siedzibą w Warszawie. Pismem ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10. X. 20 r. otrzymał zlecenie pełnić obowiązki Prezesa Sądu Ap. Z. W. Na tem stanowisku P. organizuje sądownictwo kresowe (Sądy Okręgowe w Grodnie, Nowogrodzie, Pinsku i Łucku), powołując do pracy w sądownictwie około 250 sędziów.

Na mocy art. 16 Rozkazu Wodza Naczelnego z dnia 15-X-20 r. (Dz. Urz. T. P. i Et. Nr. 2/20, p. 9) mianowanie i odwołanie Sędziów Pokoju, Sędziów Śledczych, notariuszy i pisarzy hipotecznych wchodziło w zakres uprawnień Prezesa Sądu Apelacyjnego Z. W. W sierpniu 1921 r. P. został mianowany prezesem Sądu Apelacyjnego Z. W. i na tem stanowisku pozostaje do likwidacji apelacji kresowej i wcielenia jej do Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Pomimo trudnych warunków materialnych P. wytrwał na stanowisku sędziowskim do chwili wcielenia Sądu Ap. Z. do Wileńskiej Apellacji, pragnąc w ten sposób przyczynić się w miarę sił i możliwości do odbudowania państwowości polskiej. Wobec zniesienia Sądu Ap. Z. W. zaproponowano P. objęcie stanowiska wiceprezesa S. Ap. w Wilnie z uposażeniem prezesa, lecz P. prosił o udzielenie dymisji i na własne żądanie otrzymał ją w dniu 13-IX-1922 r. W tymże dniu został wpisany na listę adwoka-

tów Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Na wniosek Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U.S.B. od stycznia 1923 r. został powołany na zastępcę profesora na Katedrę Procedury Cywilnej.

W tymże 1923 roku zostaje wybrany na członka Wileńskiej Rady Adwokackiej. Po wygaśnięciu mandatu do Rady Adwokackiej Okręgowej zostaje powołany na delegata do Naczelnej Rady Adwokackiej. W r. 1926 ponownie został członkiem Rady Adwokackiej w Wilnie i na organizacyjnym posiedzeniu Rady zostaje wybrany na stanowisko Prodziekana. W r. 1927 został wybrany na stanowisko Dziekana Rady i obowiązki te pełni do dnia dzisiejszego.

Z całej Polski.

— Strajk monterów i blacharzy krakowskich. W dniu 26 b. m. wybuchł w Krakowie strajk monterów i blacharzy na skutek żądań o regulację płac wniesionych przez sekcję monterów wodociagowych i gazowych, a odrzuconych przez pracodawców.

Z bitwy Kowieńskiej.

Aresztowanie b. pośła.

Policia litewska zaareztowała b. pośła do Sejmu litewskiego, Kiedisa, który w roku ub. wraz z Pleckajtisem uciekł do Polski i przez jakiś czas tu przebywał. Kiedis jest oskarżony wraz z Pleckajtisem o organizowanie powstania w Olicie przeciwko rządowi Woldemarasa.

Kontrprojekt litewski.

Delegacja litewska, która przyjeżdża dziś do Warszawy, przyniesie ze sobą opracowany przez rząd projekt komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej pomiędzy Polską a Litwą.

Należy przypuszczać, że projekt ten w myśl stanowiska litewskiego, będzie wyłączał terytorium Wileńszczyzny z podziału proponowanych przepisów.

Ze świata.

— Trzecia sesja komitetu do spraw rozjemstwa i bezpieczeństwa. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem min. Benezasa otwarta została w Genewie trzecia sesja komitetu do spraw rozjemstwa i bezpieczeństwa. Min. Benezas powitał obecne poraz pierwszy na sali delegata Turcji, który w odpowiedzi na to złożył Benezasowi podziękowania i życzył komitetowi powodzenia w pracy.

Kronika telegraficzna.

— Biuletyn o stanie zdrowia Stefana Radicza wydany wczoraj po południu stwierdza: temperatura 37,4, puls 95, apetyt dobry, funkcjonowanie trawienia normalne, stan ogólny bardzo dobry.

— Strajk w Grecji. Z Aten donoszą: Po zebraniu komitetu, które odbyło się w dniu dzisiejszym konferencja pracy określiła swoje stanowisko. Fabryki tytoniu „Patras” przystąpiły do strajku. Przebieg strajku spokojny.

— Konferencja międzynarodowej federacji aeronautycznej została otwarta w Brukseli pod przewodnictwem ks. Leopolda. Konferencja postanowiła przyznać Lindbergowi złoty medal zasługi za rok 1927.

— Lotnik Courtney odleciał z Lizbony o godz. 10 min. 30 w kierunku wysp Azorskich.

— Plecionowi w terminie przysługujący b. księciu Karolowi dla wnieścia odwołania od wyroku Sądu Apelacyjnego rozwiązującego małżeństwo z księżną Heleną upłynął wczoraj wieczorem. Ponieważ odwołanie nie zostało wniesione wyrok stał się prawomocny.

Międzynarodowy Kongres Pokoju.

WARSZAWA, 27.VI. (Pat.) Dzisiaj rano obradowała komisja rozbrojeniowa kongresu pokoju pod przewodnictwem prof. Quilddę. Również w komisji ekonomicznej toczyły się rozprawy nad zgłoszonymi wnioskami. Przemawiał prezes Thugutt, a następnie delegat francuski Deleisi na temat przywrócenia naruszonej przez wojnę w Europie równowagi pomiędzy krajami przemysłowymi i krajami o charakterze rolniczym.

Jako środki potemu wymieniał podniesienie kultury rolnictwa przez wprowadzenie w jaknajszerszym rozmiarach najnowszych maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i udzielanie takich kredytów producentom rolnym.

Kolejny mówca Henryk Tennenbaum zgłosił rezolucję tej treści, że obradujący w Warszawie kongres pokoju domaga się zawarcia jaknajprędzej ugody handlowej pomiędzy Polską a Niemcami, jako podstawy do trwałego pokoju gospodarczego między obu sąsiadującymi narodami. Dalsza rezolucja odczytana na kongresie głosi, że 26 międzynarodowy kongres pokoju aprobuje tendencje, jakie ujawniły się na międzynarodowej konferencji ekonomicznej, których celem jest łagodzenie trudności natury ekonomicznej pomiędzy państwami. Kongres zwraca uwagę Ligę Narodów na niebezpieczeństwa mogące wyniknąć z konfliktów polityczno ekonomicznych, a przedewszystkiem konfliktów handlowych, które mogą poważnie zagrażać pokojowi światowemu.

Kongres wyraża życzenie, aby Liga Narodów najpóźniej w trzy miesiące po powstaniu konfliktu ekonomicznego występowała z inicjatywą zapraszając poważne państwa do bezpośrednich rokowań i używając wszelkich środków jakimi po temu rozporządza jak obiektywne ankiety, opinie ekspertów komisje pojednawcze, wreszcie arbitraz.

Z dalszych rezolucji wymienić należy rezolucję w sprawie trustów, mianowicie rezolucję w sprawie zaprowadzenia przez Ligę Narodów międzynarodowej kontroli nad działalnością trustów i karteli wobec wzmoczonego ich ruchu. Dalej kongres ponawia życzenie wypowiedziane na poprzednim kongresie, aby Liga Narodów utworzyła Radę Ekonomiczną na wzór Międzynarodowego Biura Pracy. Kongres uważa nacjonalizm ekonomiczny za utopję i za niebezpieczeństwo bez względu na to czy dotyczy małych narodów czy też wielkich mocarstw.

Odbyte w dniu dzisiejszym plenarne posiedzenie 26 kongresu pokoju przyjęło z małymi zmianami wszystkie powyższe rezolucje w sprawach ekonomicznych, a z niewymienionych wyżej jeszcze rezolucję o konieczności zwrócenia bacznej uwagi na studia w kierunku sprawliwego podziału surowców. Według innej rezolucji równowaga ekonomiczna między narodami europejskimi może być osiągnięta przez podniesienie zdolności spożywczej narodów rolniczych, przez udzielenie międzynarodowych kredytów rolniczych.

Do Ligę Narodów skierowuje kongres apel, aby na porządku dziennym najbliższej konferencji ekonomicznej postawiona była sprawa organizacji kredytów międzynarodowych dla rolniczych krajów Europy.

Rezolucja w sprawie rozbrojenia.

Rezolucja obradującego w Warszawie kongresu pokoju, dotycząca sprawy rozbrojenia opiewa jak następuje:

26 Kongres Pokoju w Warszawie uważa propozycję amerykańską, dotyczącą ogólnego paktu, stawiającego wojnę poza prawem, za wydarzenie pierwszorzędного znaczenia. Propozycje te stwarzają pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a Ligą Narodów nierozdzielny związek. Projekt paktu z punktu widzenia rozbrojenia koncepcji pacyfistycznych stanowi wielki postęp. Kongres zwraca się do mocarstw, aby przyjęły bez zastrzeżeń projekt paktu amerykańskiego i aby skłoniły zarówno małe jak i wielkie państwa znajdujące się poza Ligą Narodów do przystąpienia do paktu. Kongres domaga się, aby niezwłocznie przystąpiono do zbadania środków, które zapewnią całkowite zastosowanie omawianego traktatu.

Popierajcie przemysł krajowy.

wiem pracy jego oraz grona nauczycielskiego—zmuszają nas do tego. Dr. Sz.

* * *

„Król się bawi” wodewil Nelsona.

Teatr Polski, który przeszedł obecnie na operetkę i wodewil, wystawił antyczny sztuczny p. t. „Król się bawi”. Tytuł odpowiada rzeczywistości; jedynie król Sjamu (występujący w akcji wodewilu) mógłby się śmiać ze słabych i szablonowych dowcipów—gdyby nie to, że (o czym wielu nie wie) posiada kulturę starszą i ciekawszą wielokrotnie od autorów wodewilu. Twierdzą stanowczo, że szkoda talentu, pracy i wysiłku zespołu teatralnego—na tego rodzaju wznowienia—w gruncie rzeczy odgrzewane. Nawet argument kasowy nie przemawia za tego rodzaju polityką, gdyż na sali było stosunkowo „cieńko”. A czy nie lepiej byłoby się gnać do rodzimego, swegojako wodewilu XIX w. i jeśli słuchać nonsensów to przynajmniej własnych, bardziej skrojonych na naszą miarę? A i pewna zasługa byłaby w tem niezaprzeczenie.

Dr. Sz.

Z muzyki.

Popis konserwatorium muzyczn. w Wilnie.

Utartem zwyczajem, rocznie konserwatoria i szkoły muzyczne wydają popisy publiczne, chcąc tym sposobem zdać niejako sprawę z rocznej pracy swych wychowanków. Zwyczaj ten jest bezspornie zdrowym objawem i należy go popierać bez zastrzeżeń, jednak był czas, (a jest nim jeszcze w pewnym stopniu i obecnie), gdy popisy konserwatoryjne zaczęto traktować jako pewnego rodzaju występy młodych początkujących wirtuozów-solistów. Co więcej—publiczność poczęła odnosić się do tych występów solowych zupełnie w sposób podobny do koncertów wirtuozowskich. Siłą rzeczy tego rodzaju stosunki nie mogły działać korzystnie na psychikę ucznia, który o nic nie dbał—pragnąc tylko zachwycić wirtuozostwem i otrzymać bardzo kapryśny poklask przypadkowych słuchaczy.

Tęgo rodzaju stan był niewątpliwie wynikiem panoszącego się w społeczeństwie najjaśniejszego pojęcia o sztuce i artyzmie; w artyście ceniło się t. zw. „dużę”, „odczucie”, „uczucie”, „głębię” i cały szereg różnych innych pojęć błędnego

Życie gospodarcze.

Polska a kraje bałtyckie.

Stosunki gospodarcze pomiędzy różnymi krajami jeszcze nie wyszły z okresu dostosowywania się do nowych warunków politycznych i gospodarczych, wytworzonych w rezultacie wojny. Tembardziej nie określiły się jeszcze całkowicie linie ekspansji handlowej Polski, która przecież dłużej niż inne kraje Europy, znosiła ciężary wojny. Jednak dziś te kierunki zaczynają już coraz wyraźniej się określać.

Pomiędzy rynkami, z którymi nasza gospodarka zaczyna łączyć się coraz ści-

ślej, wzajemnej zależności niewątpliwie na jednym z pierwszych miejsc stoją bałtyckie i skandynawskie. Dla naszego kraju szczególnie znaczenie mają te ostatnie, gdyż istotnie w sytuacji obecnej Wilno musi dążyć do tego, aby stać się bramą wypadową gospodarstwa polskiego na rynek bałtycki.

Bilans wymiany towarów pomiędzy Polską a krajami bałtyckimi w ostatnich latach przedstawia się jak następuje:

	1925		1926		1927		I kwartał 1928 roku	
	import	eksport	import	eksport	import	eksport	import	eksport
Łotwa	32 170	57 003	6 452	55 874	21 162	41 890	6 043	15 411
Estonia	535	7 164	184	12 752	1 393	8 027	359	1 611
Finlandia	2 297	24 925	721	44 376	2 267	19 536	441	3 064

Cyfrы te, jak widzimy, ulegają z roku na rok pewnym wahaniom, które nie zawsze dają się wytłumaczyć sytuacją gospodarczą Polski i jej kontrahentów. Choć o to, że sfery kupieckie Polski i krajów bałtyckich nie nawiązały dotychczas jeszcze regularnego kontaktu, co sprawia, że zawierane transakcje w bardzo wielu wypadkach noszą charakter sporadyczny, stanowią wynik przypadkowego zbiegu okoliczności. Taki regularny kontakt jest czynikiem niezwykle ważnym, gdyż wytwarza pewne wzajemne przyzwyczajenie, pewną tradycję, które utrzymuje się nawet wówczas gdy w danym wypadku zyski są cokolwiek niższe, niż przy jakichkolwiek bądź innych transakcjach.

Dlatego, aby to przyzwyczajenie i tradycja mogły się wytworzyć potrzebne są dwa warunki. Po pierwsze istnienie dostatecznej ilości dóbr, które nadają się do wymiany pomiędzy temi krajami, po wtóre istnienie w organizacji kupieckiej, która zna dobrze rynki kontrahentów i umie z nimi podtrzymać solidne stosunki handlowe. Jeżeli chodzi o pierwszy warunek to jest on dokonany całkowicie. Zarówno kraje bałtyckie mają cały szereg towarów, które potrzebują Polska, jak i Polska ma wiele dóbr, które może do tych krajów eksportować.

Łotwa może eksportować do Polski kalcję, linoleum, ryby, mąkę oraz różne inne artykuły spożywcze; Estonia — ryby; Finlandia — papier i środki produkcji papieru, a także niektóre wyroby z drzewa. Polska ze swej strony do krajów bałtyckich wywozi przede wszystkim węgiel i naftę, których to surowców będzie ona w przyszłości niewątpliwie najpoważniejszym dostawcą na omawiane rynki. Poza-

tem Polska możność zbicia na tych rynkach także niektórych płodów rolnych oraz wytworów przemysłu.

Szczegółowsza analiza bilansu handlowego Polski i krajów bałtyckich musi nas doprowadzić do wniosku, że są to raczej organizmy gospodarcze dopełniające się, niż współzawodniczące. Dlatego też korzyści gospodarcze z nawiązania ściślejszych i bardziej regularnych stosunków pomiędzy Polską a temi krajami będą niewątpliwie znaczne i obustronne.

Polska ma stałe z krajami bałtyckimi dodatnie saldo handlowe. Jest to w przeważnym mierze wynikiem eksportu węgla, a więc surowca który zużyty produkcyjnie podnosi dochód społeczny kraju importującego. To też nie można twierdzić, że ten ujemny wynik bilansu z Polską jest dla państw bałtyckich zjawiskiem niekorzystnym.

Pomimo to jednak wymiana towarów pomiędzy Polską a krajami bałtyckimi nie rozwinięła się w stopniu odpowiednim do istniejących możliwości. Przyczyny tego zjawiska trzeba szukać w niedostatecznym zrealizowaniu drugiego z wymienionych warunków: odpowiedniej organizacji kupieckiej. To też na ten moment, na zorganizowanie stałego kontaktu oraz dobrej służby informacyjnej należy w tej chwili zwrócić szczególną uwagę. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby organizujące się obecnie w Wilnie Targi Północne mogły odegrać rolę pośrednika pomiędzy rynkami Polski a rynkami krajów bałtyckich.

Nie można także zapominać o tem, że handel z krajami bałtyckimi nigdy nie osiągnie całkowitego swego rozwoju dopóki nie zostaną trwale uregulowane stosunki polsko-litewskie.

nich jednak czasach daje się zauważyć na rynkach zagranicznych tendencja zniżkowa cła na drzewo. To też obecnie panuje pewna obawa, iż eksportowcy łotewscy mogą ponieść znaczne straty.

Giełda warszawska z dn. 27. VI b r.

C Z E K I:	
Dolary	8,89—8,87
Belgia	164,54—164,23
Holandia	359,10—358,20
Londyn	43,47—43,37
Nowy Jork	8,90—8,88
Paryż	35,19—35,35

Nowości wydawnicze.

— W Wilnie i w dworach litewskich 1815—1843. Pamiętnik Gabriely z Güntherów Puzyniny, wyd. i nakł. J. Zawadzkiego. Opracował H. Mościcki i A. Czerkowski.

Jest to słusznie wydane, 389 str. druku i liczne ilustracje mająca książka nie znajduje się we wszystkich domach wileńskich i ziemian, to też chyba analfabetyzm tutejszy doszedł do zenitu. Bismarckiemu pamiętnikowi „Gabrieli”, jak ją przez parę pokoleń nazywano w Litwie, zawiera tyle szczegółów ciekawych o rodzinach dziś żyjących, o dziadkach i pradziadkach naszych, tak mile i żywo, z zupełnie innej strony, niż zjadliwy Morawski opisuje życie w Wilnie i Wileńszczyźnie, że się ma wrażenie przebywania w wytwornym, uprzejmym i jakże rozbawionym niefrasobliwie towarzystwie, między wojną napoleońską, śledztwem Nowosiłowa i 31 rokiem, używającem hulaszczej swobody! Oddkładać do szczegółowego omówienia to piękne wydanie starej firmy J. Zawadzki, niniejszem zaznaczamy tylko radość, że znany historyk, oczekiwany rękopis Puzyniny ujrzał światło druku i to w tak pięknej szacie!

— „Symon Muzyka” — Jakuba Kołasa. Białoruskie wydawnictwo T-wa „Pahonia” wydało jeden z najlepszych utworów nowej literatury białoruskiej — poemat największego obok J. Kupty białoruskiego pisarza J. Kalasa.

„Symon Muzyka” to jeden z najlepszych utworów całej literatury białoruskiej. Treść „Symona Muzyki” mówi o biednym chłopcu o poetycznym natchnieniu, który z braku środków materialnych z bólem w sercu nie może w doskonały sposób rozwijać swego talentu, a jest zmuszony do skrypczekami w ręku tulać się od chłoty do chaty i zebrzeć na kawalek chleba.

W poemacie autor z niezwykłym talentem pokazał nam tragedię nieszczęśliwego chłopca, którego dusza rwie się w wolny przestwór światła, ale nieubłagana nędza życiowa podcina mu skrzydła.

Źródło treści poematu przypomina krótką nowelkę H. Siemkiewicza p. t. „Janko Muzykant”. Poemat jest poza niektórymi brakami, wydany bardzo starannie i jest jednym z najsolidniejszych wydań białoruskich w Wilnie. Na szczególną uwagę zasługują barwne opisy przepysznej przyrody białoruskiej we wszystkich porach roku, niezwykle malownicze krajobrazy wiejskie, trafne charakterystyki typowych postaci. A wszystko to razem podane jest w lekkiej, płynnej formie doskonałego wiersza Kołasa.

Tajemnicza banda w Wilnie.

W ostatnim tygodniu szereg wileńskich kupców i przemysłowców otrzymał listy nadane przez jakąś tajemniczą — w rodzaju amerykańskiej „czarnej reki” — bandę, która domaga się od nich określonych i ma się rozumieć grubych sum pieniężnych, grożąc w przeciwnym razie wyrzuceniem, skazującym na karę śmierci. Osób, którym na określone sumy mają być przez kupców wręczone, banda oczywiście nie wymienia, wskazuje natomiast miejsce, gdzie należy składać pieniądze.

Jest rzeczą zrozumiałą, że skutkiem tych listów wśród kupców i przemysłowców wileńskich jest ogólna konsternacja, granicząca w niektórych wypadkach z paniką, znajdując ujęcie w śpiesznym opuszczaniu miasta i wyjeżdżaniu na połozone daleko od miast letniska. Aczkolwiek wieść pogoda ostatnio nie sprzyja, a i interesy nie pozwalają na nieopatrzne opuszczanie przedsiębiorstw, kupcy i przemysłowcy pod różnymi na zewnątrz pretekstami opuszczają Wilno, myśląc, że odległość uratuje ich od groźnej śmierci. Podobny i z podobną pogrozką list otrzymał niedawno zamieszkały przy ul. Zawalnej peruwianin w Wilnie domoroszej jakiejś „czarnej reki” wileńska policja, która wszczęła energiczne śledztwo, celem ujawnienia bandy.

Wskutek zatrącenia rękopisu sprawozdawcy pięknego wieczoru poezji, jakim nas łaskawił obdarzyła wielka nasza poetka, nie byliśmy w stanie dać dotąd wyczerpującej oceny tej prawdziwej uczty duchowej. Uczynimy to w najbliższych dniach, dziś tylko śpieszymy zawiadomić naszych czytelników, iż był to najbardziej udany i stanowczo najliczniejszy z wieczorów urządzonych staraniem Związku Literatów. Wielka sala gimnazjum A. Mickiewicza zapelniała się po brzegi. Z uniwersytetu widzieliśmy rekt. I. Pionia i M. Zdziechowskiego z małżonką, prof. Srebnego, Czeżowskiego, Stawinskiego i innych, wśród licznych wojskowych gen. Burhardt-Bukackiego, sery nauczycielskie, młodzież szkół wyższych i średnich oraz elita wileńskiej inteligencji zapelniała szereg. Otoczona kwieciami estrada, zasłana ludowym kilimem tworzyła harmonijną tło dla poetycznej postaci p. K. Łukowiczówny, której na wstępie podała p. H. Romer-Ochenkowska duży snop kwiatów w imieniu Związku Literatów.

P. W. Hulewicz odczytał wstępne słowo. Poczem jeden za drugim, coraz piękniejszymi wierszami darzyła nas poetka, mówiąc z prostotą o życiu i poezji o śmierci, spowiadając się ze swych duchowych rozterek i pogodnych radości. Rymy przez nią wygłaszane do dzieci, do dorosłych, do wszystkich co myślą i czują, znajdowały echo w słuchaczach, głęboko wzruszonych np. wierszami o politycznej roli Wilna, które czytał zamiast zmęczonej autorki p. Hulewicz.

W niedzielę odbyła się w gronie bliższych znajomych kolacja u Zorzy na cześć p. Łukowiczówny, która bawi jeszcze dni kilka w Wilnie, zwiedzając okolice naszego miasta i jego osobliwości.

Wieści i obrazki z kraju.

O siedzibę starostwa w Wasiliszkach pow. lidzkiego.

(Tel. od wł. kor. z Lidy).

Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli gmin: nowo-dworskiej, zabłockiej, sobocińskiej, ostrowieckiej, żoludskiej, lebedzińskiej, wasiliszkiej i części gminy Łajszkowskiej, na której uchwalono zwrócić się do władz centralnych z prośbą o wyznaczenie siedziby projektowanego na terytorium powiatu lidzkiego nowego starostwa nie w Szczuczynie, ale w Wasilisz-

kach. Delegaci wspomnianych gm. deklarując gotowość poniesienia kosztów niektórych inwestycji, podkreślają, iż utworzenie siedziby starostwa w Wasiliszkach wpłynie z jednej strony dodatnio na usprawnienie administracji, a z drugiej przyniesie ludności przez udogodnienie komunikacyjne daleko idące korzyści.

Nowe kredyty na odbudowę kraju.

Onegdaj władze wojewódzkie zostały powiadomione, iż Ministerstwo Robót Publicznych wysygnowało nowe kredyty w wysokości 150 tys. zł. na odbudowę gospodarstw rolnych, zniszczonych w województwie wileńskim podczas wielkiej wojny. Z kredytu tego skorzystają w pierwszym rzędzie rolnicy, zamieszkujący dotychczas ziemianki.

Jak się dowiadujemy kredyt ten został już rozdzielony pomiędzy poszczególne powiaty.

Ogółem mieszka jeszcze dotychczas w ziemiankach na ter. naszego województwa 3920 rodzin.

KRONIKA NOWOGRODZKA.

— W Nowogrodzie stanie pułk kawalerji. Przed kilkoma dniami Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło budowę w Nowogrodzie koszar dla pułku kawalerji. W związku z tem d-ca DOK. IX gen. Trojanowski zwrócił się do p. woj. Bęczkiewicza z prośbą o poparcie tej sprawy na miejscu wśród miejscowych czynników. W rezultacie odbyła się wczoraj w Nowogrodzie konferencja z udziałem przedstawicieli DOK., na której zdecydowano że koszary zostaną wzniesione w odległości 2 kilometrów od Nowogrodka obok wsi Pućwicze. Na plac pod budowę koszar daje 16 ha ziemi miasto, 150 ha nadsiętnictwo, a pozostałe 270 ha zostaną uzyskane drogą zamiany za grunt państwowy od mieszkalców wsi Pućwicze. Gdyby natomiast tą drogą nie udało się od Pućwiczy uzyskać wspomnianych 270 ha pozostałoby do zastosowania środek ostateczny — wywłaszczenie.

KRONIKA GŁĘBOCKA.

— Posiedzenie Wydz. Sejm. pow. dziśnieńskiego. W dniu 20-VI r. b. w Głębocku odbyło się posiedzenie Sejmiku powiatowego dokonano wyborów członka Rady Wojewódzkiej, uchwalono dodatkowy budżet i postanowiono zaciągnąć pożyczkę w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych na uruchomienie i prowadzenie 3 betoniarń w powiecie.

Na członka Rady Wojewódzkiej został wybrany p. Piotr Jóźefowicz z gminy Tumilówickiej.

Z pozycji uchwalonych w dodatkowym budżecie zasługują na szczególną uwagę: kredyty na popieranie mleczarń spółdzielczych, subsydium dla powstałej spółdzielni Inlarskiej w Prozorokach, na klasyfikację plantacji Inlarskich, na organizację kurów pszczelniczych, zapomogi drobnym rolnikom na przewiezienie eksportatów na wystawę w Wilnie, na organizację w lipcu wystawy wyrobów przemysłu ludowego w Głębocku, zapomogi dla straży pożarnych w powiecie, wydatki na organizację w powiecie stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, na organizację w okresie wakacji szkolnych punktu jaglicznego dla leczenia dzieci w wieku szkolnym.

Dodatkowy preliminarz zwyczajny obejmuje wydatki w kwocie zł. 48.000. Nadzwyczajny budżet obejmuje wydatki w kwocie zł. 370.000 na uruchomienie betoniarń i budowę szosy — Prozoroki—Jazno—Królewska-Karczma.

Pokrycie przewidziane z pożyczki p. P. Z. U. W. zł. 20.000 i z dotacji rządowej na budowę szosy w kwocie 350.000 zł.

Pozatem Sejmik uchwalił zaciągnąć pożyczkę w kwocie zł. 900.000 na budowę szosy Królewska-Karczma—Dzisna na odcinku drogi państwowej z tem, że państwo zapewni Sejmikowi dotację w wysokości rat amortyzacyjnych, zaciągniętej na powyższy cel pożyczki.

KRONIKA LACHOWICKA.

— Pierwsze nabożeństwo w odbudowanym meczecie w Lachowiczach. Dnia 22 czerwca w mieście Lachowiczach odbyło się uroczyste otwarcie oraz pierwsze nabożeństwo w nowo odbudowanym meczecie, kosztem ofiarności miejscowej ludności tatarskiej przy pomocy i poparciu Rządu Polskiego. Celebrował Jego Exceleńcja mufti Szynkiewicz, przybyły z Wilna przy udziale miejscowego imama Murzicza i duchowieństwa z Wilna, Nowogrodka i pobliskich okolic Lachowicz.

Po odbyciu solennych modłów za pomyślność i rozwój Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz za wszystkich, którzy przyczynili się do odbudowy zniszczonej w czasie wojny świątyni — przemówił do zebranych wiernym mufti — zaznaczając, że rząd polski opiekuje się swymi obywatelami.

Wieczór poetyki

p. Kazimierzy Łukowiczówny.

Wskutek zatrącenia rękopisu sprawozdawcy pięknego wieczoru poezji, jakim nas łaskawił obdarzyła wielka nasza poetka, nie byliśmy w stanie dać dotąd wyczerpującej oceny tej prawdziwej uczty duchowej. Uczynimy to w najbliższych dniach, dziś tylko śpieszymy zawiadomić naszych czytelników, iż był to najbardziej udany i stanowczo najliczniejszy z wieczorów urządzonych staraniem Związku Literatów. Wielka sala gimnazjum A. Mickiewicza zapelniała się po brzegi. Z uniwersytetu widzieliśmy rekt. I. Pionia i M. Zdziechowskiego z małżonką, prof. Srebnego, Czeżowskiego, Stawinskiego i innych, wśród licznych wojskowych gen. Burhardt-Bukackiego, sery nauczycielskie, młodzież szkół wyższych i średnich oraz elita wileńskiej inteligencji zapelniała szereg. Otoczona kwieciami estrada, zasłana ludowym kilimem tworzyła harmonijną tło dla poetycznej postaci p. K. Łukowiczówny, której na wstępie podała p. H. Romer-Ochenkowska duży snop kwiatów w imieniu Związku Literatów.

P. W. Hulewicz odczytał wstępne słowo. Poczem jeden za drugim, coraz piękniejszymi wierszami darzyła nas poetka, mówiąc z prostotą o życiu i poezji o śmierci, spowiadając się ze swych duchowych rozterek i pogodnych radości. Rymy przez nią wygłaszane do dzieci, do dorosłych, do wszystkich co myślą i czują, znajdowały echo w słuchaczach, głęboko wzruszonych np. wierszami o politycznej roli Wilna, które czytał zamiast zmęczonej autorki p. Hulewicz.

W niedzielę odbyła się w gronie bliższych znajomych kolacja u Zorzy na cześć p. Łukowiczówny, która bawi jeszcze dni kilka w Wilnie, zwiedzając okolice naszego miasta i jego osobliwości.

Środa, której nie było!

A jednak...! Są w życiu naródów i „pojedynczych” ludzi fatalności... Dzięki nieporozumieniu prasowemu, przeciętnie umysłową pracą redakcji „Kurjera Wileńskiego”, sprawiły, iż jakby na ironję losu zapraszano gorąco p. Nemezjusza Klemensa Ogórkiewicza (obiecując mu... bernardyński rozkosz) na Środę, która już była przez srogie fatum skazana na nieujrzenie światła wieczoru. A tyle serc drżało oczekiwaniem! A tyle ciekawości schło, jak „Maciejówka” w kieliszkach dziennikarskich, a tyle plotek biegało z szybkością wycieczki amerykańskiej zwiedzającej Wilno w 14 godzin (z wyłączeniem trzech na posilek i t.p. funkcje). A tyle żarzyło się niezaspokojonych pragnień od lat mazałowych, które wzniesić potrafił Ogórkiewicz Nemezjusz, dwójka imion Klemens. W cóż się obrócił jego ochota, by o każdej porze i wszędzie, kto z kim, gdzie, kiedy i jak... spróbować szczęścia? Serce nie jedno „biło mu do wrotu”, jak dzwonił pożarny, a zarazem dzwiczny, (patrz Helena Mnisek str. 889).

Stało się, nie było Środy, nie było nic... A jednak... Jeden z gości, (rdzenny wileńczyk nie czytający gazet), szedł srodowym szlakiem o czerwonym wschodzie słońca, zabazanego ulewami łzami. Mimo iż chód naszego sympatyka był chwiejny, a wzrok cokolwiek zamglony, jednak wrodzona bystrość, pozwoliła mu dojrzeć u stóp murów bernardyńskich wiersz, w kopercie zaadresowanej do tajemniczego Ogórkiewicza, który to niezbyt wprawy utwor, jak widać niewieściego pióra, in extenso podajemy.

Czy autorka jest żoną Bywalca Śród, czy też nowa tajemnica nikt w redakcji nie umiał objaśnić „ni teraz, ni potem”... X.

Do Nemezjusza.

Tam w cieniach nocy zwracam krok nieśmiały,
Gdzie przez wady i srogi rozkopy,
Leżał zdradziecko usypały wały,
By tęgie chłopy...

Drząc sercem tkliwym, niewieści srom tając,
Podążam w mury przesiąknięte mroczną,
(Ze z nich wszeteczność zmyka jak zając
Stwierdzone notą).

Tam w koło kwiecie i drzewostan bujny,
Z bliskich kanałów płyną wciąż ozony,
U wrot opłacać każę kasjer czujny
Te sympozjony!

Z murów tynk pada, plecy meżów bieli
Na twardych ławach wdzięk niewieści kona,
A wszyscy jednak są jakby w kąpieł
Siostr Apollonal

A tam, w kipiaku, w samowarze szepcie,
„Nacznynie” mając na głowie co Środa,
Mruczy: „na zdrowie ta arbata chłepcie”
Cna Józefuowa.

Ostatniej nocy... świętojańskich czarów,
Gdy dżdżystem echem kwili pieśń słowicza,
Cicho tam skrzypnął krok w cieniu konarów...
...Ogórkiewicz!

O Nemezjuszu! Nemezis, okrutna
Twoja patronka, luby zwodzićielu,
Niechże nam dzisiaj będzie bałamutna
Mój przyjacielu.

Nie ma dziś bowiem poetów ochotczych
Nie ma po piórze kolegów i druhni
Więc razem spędźmy kilka chwil uroczych,
Jak dzieci bogin...

Niech cienie nocy przyjaźnej rozpustom,
Gęsto otulą nas jak w krepie wdowie,
Choćbyś sto razy dął warg moim ustom,
Nikt się n'e dewiel
Dragomira-Narcyza Śrut-Bywalcowa.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Czwartek
28
czerwiec

Dość Ireneusza.
Jutro: Pięta i Pięta.
Wschód słońca—g. 2 m. 45
Zachód — g. 19 m. 57

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 27. VI. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 757. Temperatura średnia +18° C. Opad w milimetrach 2. — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Północnymu Przeloty opad. Maksimum na dobę +22° C. Tendencja barometryczna — spadek a następnie wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Delegacja Synodu Ewangelickiego u p. wojewody. W dniu 27 czerwca r. b. zgłosiła się do p. wojewody wileńskiego delegacja odbywająca się Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie. Delegacja przyjechała z zastępcami: niebierającego wojewody Raczewicza p. Włodzimierza Dworakowskiego, wobec którego delegacja złożyła w imieniu Synodu wyrażenie hołdu dla Rzeczypospolitej i zapewnienie o oddanej pracy dla dobra Państwa.

W odpowiedzi zastępca wojewody podziękował za te uczucia, których dowody przedstawiciele tego Kościoła w Polsce dawali niejednokrotnie w swej działalności.

MIEJSKA.

— Walka z antysanitarnym stanem dziedzińców. Władze policyjne wydały rozkaz niezwłocznego oczyszczenia zabudowanych dziedzińców od trawy. Nad rychłym wykonaniem tego rozporządzenia będą czuwać policjanci, którzy w tym celu obejdą poszczególne podwórza.

— Stan zdrowotny m. Wilna. Sekcja zdrowia Magistratu w ciągu ub. tygodnia zanotowała 71 zakażeń: na tyfus brzuszny — 4; płamisty — 2; ponicie — 6; błonicy — 2; ospę wietrzną — 4; odrę — 6; krztusiec — 27; róża — 2; gruźlica — 15 (zmarło 1); jaglica — 1 i zausznice — 1.

SPRAWY PRASOWE.

— Konfiskata „Zory Pracy”. Dnia 27 b. m. władze policyjne skonfiskowały nakład czasopisma „Zora Pracy” p. t. „Zora Pracy” Nr. 8 z dnia 27 b. m. konfiskata zarządzała o umieszczenie w tym czasopiśmie treści mowy posła białoruskiego Wołynia, wygłoszonej na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu. Redaktor czasopisma pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 129, 154 K. K. oraz z 31 rozporządzenia prasowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

WOJSKOWA.

— Powołanie na ćwiczenia nauczycieli. Z dniem 5 lipca zostają powołani na 8-mio tygodniowe ćwiczenia wojskowe nauczyciele szkół po-

wszechnych, urodzeni w latach 1904, 1905 i 1906, którzy zostali zaliczeni do rezerwy. Powołaniu podlegają również ci nauczyciele szkół powszechnych, urodzeni w roku 1902 i 1903, którzy temu wyszkoleniu podlegali w roku ubiegłym, lecz którym udzielono przesunięcia (odroczenia) terminu odbycia wyszkolenia do roku bieżącego. W związku z powyższym, zainteresowani nauczyciele, o ile do dnia 2 lipca nie otrzymają kart powołania, winni zgłosić się po ich odbiór do odpowiednich P. K. U.

Z KOLEI.

— Dodatkowe pociągi dla młodzieży szkolnej. W związku z zakończeniem roku szkolnego Wileńska Dyrekcja Kolejowa uruchomiła szereg dodatkowych pociągów dla uczącej się młodzieży szkolnej.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Z Wileńskiego Komitetu Akademickiego. Wileński Komitet Akademicki niniejszym podaje do wiadomości Ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B., że sekretariat Komitetu w okresie letnim, poczynając od 1-go lipca r. b. będzie czynny w poniedziałki i piątki o godz. 5 do 7 wiecz.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Posiedzenie Polsk. T-wa Dermatologicznego odbędzie się dnia 28. VI 28 r. o godz. 8 wiecz. w szpitalu Sawicz. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) dr. E. Sawicki referat: „W sprawie limfomogranulomatosis inguinalis”, 3) dr. C. Rył-Nardzewski „Pokaz chorego z gonitiss syphilitis”, 4) dr. E. Suszyński „Pokaz chorego z lichen ruber pianus”.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Zabieg o podwyżkę zarobków. W dniu wczorajszym do sekretariatu Urzędu Wojewódzkiego zgłosiła się delegacja robotników budowlanych z prośbą o podwyżkę pobrań. Delegację skierowano do Dyrekcji Robót, która prowadzi roboty budowlane.

— Zaliczki dla pracowników nieetatowych. Na podstawie ostatniego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej uregulowana została sprawa udzielania zaliczek państwowym i pracownikom nieetatowym. W myśl tego rozporządzenia zaliczki mogą być tej kategorii pracownikom udzielane w wysokości trzymiesięcznego uposażenia.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Wybory do żydowskich gmin wyznaniowych. Starostwo Grodzkie zawiadomiło żydowski komitet wyborczy, iż wybory do żydowskich gmin wyznaniowych w Wilnie odbędą się w dniu 29 lipca r. b.

— Nadanie praw gimn. hebrajskiemu. Ministerstwo Oświaty zawiadomiło Kuratorium Szkolne w Wilnie, iż zgadza się na nadanie praw gim-

nazjów państwowych pierwszemu trzem klasom wileńskiego gimnazjum hebrajskiego.

NADESLANE.

— Zjazd wychowanków gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Podaje się do wiadomości Sz. Kol., że otwarcie zjazdu w dniu 29 b. m.; które ma nastąpić o godz. 12-ej m. 30 w lokalu gimn. im. A. Czartoryskiego (M. Czartoryskiego 11), będzie poprzedzone uroczystym nabożeństwem o godz. 9 m. 30 w Ostrze Bramie celebrowanym przez J. M. rektora ks. Falkowskiego.

— Z Ligi Morskiej i Rzeczej. Zarząd Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeczej w związku z uroczystościami na jeziorze Trockim w dniu 29. VI. i 1. VII. r. b. wzywa wszystkie członkinie i pp. członków posiadających przepisy umundurowanie Ligi do stawienia się w dn. 29. VI. najpóźniej o g. 9. min. 30 rano na przystani w Trokach, gdzie będą wyznaczone dyżury i uskuteczniły podział pracy.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Polski sala „Lutnia”. Dziś po raz ostatni w sezonie „Król się bawi”. Ceny miejsc zmniejszone.

— Jutrzejšia premiera. Jutro Teatr Polski rozbrzmiewać będzie pięknymi melodiami podczas premiery jednej z najweselejszych komedii muzycznych „Lady Chic”.

Radio.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 343 mtr.
CZWARTEK 28 czerwca.
13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 16.40 — 17.05. Transmisja z Warszawy. „Typy radiostacji nadawczych iskrowa, łukowa, maszynowa” odczyt z działu „Radiotechnika” wygłosi inż. Jan Kadeck. 17.20 — 17.45. Transmisja z Warszawy. „Wśród księży” przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45—18.25. Transmisja z Warszawy. „Radio w wojsku” odczyt z okazji święta pułku radiotelegraficznego wygłosi inż. Włodzimierz Ziemiński. 18.55—19.25. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 19.25—19.40. Chwilka literacka. 19.40—20.05. „Kącik dla pań” wygłosi Ela Buncerowa. 20.05. Komunikaty. 20.30 — 22.00. Koncert Słowiański. Wykonawcy soliści i chór pieśni słowiańskiej w Wilnie pod dyr. Teodora Matwieja. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., politycyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

PIĄTEK 29 czerwca.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 15.45 — 16.00. Transmisja z Warszawy. „Przegląd wydawnictw periodycznych” omówi prof. Henryk Mościcki.

16.00—17.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. 17.00—18.30. Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. 18.35—18.50. Chwilka literacka. 18.50—19.15. Kronika życia młodzieży w opracowaniu Wrótki-Dzielińskiego. 19.15—19.35. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 19.15—20.00. Pogadanka radiotechniczna. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. 22.00 — 22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., politycyjny, sportowy i inne.

Jan Kiepusa w Radio.

Słynny tenor J. Kiepusa, szerzący sławę polską na pierwszych scenach świata, który śpiewał przez radio 24 b. m., wystąpi prawdopodobnie w najbliższą niedzielę w operze „Tosca” Pucciniego w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Radiostacja wileńska czyni starania o pozyskanie tej wyjątkowej transmisji dla Wilna.

Na wileńskim bruku.

— Usiłowanie popełnienia samobójstwa. W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym za pomocą zacycia większej dozy esencji octowej uśpiała sobie życie 18 letnia Maria Szlizińska (Chocimska 32).

Denatę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Powód rozpaczliwego kroku nie został dotychczas wyjaśniony.

SPORT.

Przed marszem szlakiem Batorego.

Udział drużyn w marszu szlakiem Batorego.

Udział w marszu szlakiem Batorego zgłosiły drużyny: 1 p. p. Leg., 5 p. p. Leg., 85 p. p. (N. Wilejka) 86 p. p. (Mofodoceno) 77 p. p. (Lida), 21 p. p. (Warszawa), 3 baon san. (Grodno), 19 baon K.O.P. (Słobódka), 20 baon K.O.P. (Świętynia), 21 baon K.O.P. (Niemieniczyn), 22 baon K.O.P. (N. Troki).

Z drużyn stow. p. w. stają do zawodów: ze Związku Strzeleckiego drużyny: z Wilna, z pow. wileńskiego-trockiego, z N. Wilejki, z Brastawia, z Głębokiego, z Wilejki powiatowej, ze Świecian, z Lidy, z Oszmiany, z Postaw, z Grodna, ze Stow. Mł. Polskiej drużyny z Wilna, z Szczuczyna (pow. lidzki) i z Lidy, ze Zw. Harc. Polak. 1 drużyna z Wilna ze Zw. Mł. Wilejki, 1 drużyna z pow. wileńskiego-trockiego.

Z drużyn sportowych stają drużyny: Polic. Kl. Sp. z Wilna, Polic. Kl. Sp. ze Świecian i W. K. S. 6 p. p. Leg. z Wilna.

Ogółem do marszu zgłoszono 30 drużyn.

Program marszu szlakiem Batorego.

Dnia 29-VI. Wyjazd drużyn marszowych do Konstancynowa, powitanie drużyn na dworcu w Konstancynowie. Odczyt w Konstancynowie o technice marszu. Kolacja — odpoczynek.

Dnia 30-VI. O godz. 5 rano wyruszą drużyny z Konstancynowa do Słobódki (45 km.). Odpoczynek w Słobódce — obiad, kolacja. Film

„Marsz Szlakiem Kadrowki”.
Dnia 1-VII. O godz. 5 rano wyruszą ze Słobódki do Wilna (41 km.). Powitanie drużyn na mecie — obiad w Wilnie. O godz. 15 rano wyruszą na pscu Katedrałnym, film w Kinie Miejskim — kolacja w Wilnie. Wieczorem wyjazd drużyn marszowych z Wilna.

W celach informacyjnych uruchomione zostaną w Wilnie i Konstancynowie w dn. 29-VI 2 biura, a mianowicie: w Wilnie—biuro informacyjno-prasowe, w Konstancynowie — biuro informacyjno-kwaterunkowe.

Informacje będą udzielane drużynom tylko przez komendantów drużyn.

Dla łączności ze startem, punktami kontrolnymi, półmetkiem i metą uruchomiona zostanie specjalna sieć telefoniczna. Stacja odbiorcza mieścić się będzie w Urzędzie Wojewódzkim (plac Magdaleny).

Wśród pism.

— „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu Azji” wyszedł Nr. 10/45.

Jest to jedyny pismo polskie poświęcone ekspansji ekonomicznej i kulturalnej polskiej w krajach Dalekiego Wschodu, a szczególnie w Chinach w Japonii i w Indjach. Numer 10/45 zawiera artykuły o potrzebach kolonii polskiej w Szanghaju, a w szczególności o kwestiach handlowych i kulturalnych. Artykuł „Radosne dni Harbina” opisuje uroczystości z powodu zawarcia traktatu polsko-chińskiego. Wiadomości miejscowe traktują o rozdziale gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Harbinie na klasztorze i świeckie oraz o potrzebie wybudowania nowego gmachu dla potrzeb kolonii polskiej. Część artykułów treści ekonomicznej wydrukowano w języku angielskim.

Redaktor inż. K. Grochowski. Adres redakcji i administracji: Chinese Post. Box 60, Harbin, China.

Rozmaitości.

Jak ceną w Ameryce dzieła Konrada?

W Londynie odbyła się niedawno licytacja publiczna 21 dzieł Konrada, należących do zbiorów prywatnych hr. Hodgsona. Były to pierwsze oryginalne wydania wcześniejszych utworów znakomitego pisarza; niektóre tomy zaopatrzone były w jego dedykację własnoręczną. Pierwsze rzadkie już dzisiaj wydanie „Cance” z r. 1913, z dedykacją autora, zostało nabyte przez bogatego bibliofila z Filadelfii za cenę 16.000 zł. (400 funtów). Wydanie „A Set of Six” z r. 1908 osiągnęło cenę 3.600 zł., którą dał pewien bankier z New Yorku. W sumie za wszystkie 21 tomów Konrada osiągnięto przy licytacji sumę 46.000 złotych.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Można i tak.

Dziennikarka angielska, miss Meg Villars, zatrzymuje się przed pensjonatem Waszyngtona. Jej przewodnik objaśnia pełen dumy patriotycznej: — Znakomity człowiek! Kłopoty nie wyszły nigdy z jego ust.

— Of course, odpowiada miss Meg, jak wszyscy Amerykanie mówią zawsze przez nos.

Ogłoszenie.

W związku z wejściem w życie z dn. 5 czerwca 1928 r. art. art. 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364 oraz art. 368 i 369 Rozporz. Prezydenta Rzplitej z dn. 16 lutego 1926 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu miast (Dz. Ust. 23 r. 1928 poz. 202) Magistrat m. Wilna wzywa wszystkich trudniących się kierownictwem i projektowaniem robót budowlanych na terenie miasta do przedstawienia dokumentów uprawniających w myśl wymienionych artykułów Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej do kierowania robotami budowlanymi i do sporządzania projektów budowlanych. Rejestracja uprawnień odbywać się będzie w miejskim Biurze Badań Inwestycyjnych i pomiarów w murach po Franciszkańskich przy ul. Trockiej (obok Archiwum Miejsk.) w terminie od 2 do 16 lipca 1928 r. wyłącznie w godz. od 11—12. 2013

(—) Witold Czyż, wiceprez. m. Wilna.

Potrzebni

akwizytorzy i akwizytorzy, zgłaszać się do reprezentacji biura wydawniczego— Jagiellońska 5, m. 14 b, 4—6 popoł. 2008

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 1625

NAUCZyciel KROJU

ukończ. wiele zagr. akad. przyjmuje uczni—(ce) do nauki kroju ubrań męskich, damskich, wojskowych oraz modelowania za cenę b. przystępną. Kurs trwa od 4-ch do 6-ciu tyg. Sprzedaje również rozmaite wykroje. Wilno, Uniwersytecka 1. L. GISIN. 2016

Lekarze

DOKTOR

BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21.

Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921).

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.

Mickiewicz 4, tel. 1090. W.Z.P. 39 1490

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, słońce górskie.

Mickiewicz 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7. 1492

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 1491

Od r. 1843 istnieje

Wilenkin

UL. Tatarska 20

MEBLE

jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.

Wykwintne—Mocne Niedrogo.

Na dogodnych warunkach i na raty. 1564

Uczeń

8 kl. gimn. poszukuje korepetycji na lato. Może na wyjazd. Dow. w Adminstr. „Kur. Wil.” pod „Korepetycja”. 2002-1

Oszczędności

swoje ulokuj na 12% rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogimi kamieniami. Odbiór wkładów na żądanie.

LOMBARD

Plac Katedralny, Biskupia 12, wydaje pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, futer i różnych towarów. 1956

Pokój umeblowany

do wynajęcia dla samotnego na przystępnych warunkach od 1-go lipca r. b. przy ul. Kalwaryjskiej 9—8. Oglądać można codziennie od godz. 4—5.

Kino-Teatr
„HELIOS”
Wileńska 38.

PARTER od 1 zł., Balkon 70 gr. Dziś premiera! Nie zwracając na sezon letni demonstruje się największy superszlagier ob. czego sezonu (Tragedia człowieka, który żył cudzym życiem). Najlepszy, najbardziej wzruszający film doby obecnej. W rol. głównych: czarodziejsko-piękna młoda żona MOZŻUCHINA—PETERSEN—MOZZUCHIN, majestatyczna hrabina ESTERHAZY oraz bożyszcze kobiet ANGELO FERRARI i genialny NANS STUWE. Tragedia nieznanego żołnierza. Państwo krwawego Molocha, Paryż. Głód, śmierć, okropności. Zdradliwa żona—miłość do obcej narzecznej. Spotkanie z matką zabitego sobotw. W oczekiwaniu haniebnej śmierci. Triumf serca i miłości. Ostatni seans o godz. 10.15. 2011

KINO
„POLONJA”
Mickiewicza 22.

Dziś—clou sezonu. Niezapomniany bohater „Wielkiej Parady” i „Symfonji zmysłów” John Gilbert oraz rasowo piękna Joan Crawford w znakomitym 10-aktowym dramacie erotycznym p. t.: Ostatni pocałunek (Ivete miles out). Nadprogram: wesola komedia w 2 aktach. Początek o g. 5.30, ostatni 10.25. 2012

Kino
„Piccadilly”
Wielka 42.

Dziś! Clou sezonu! Wielkie arcydzieło polskiej sztuki filmowej. Nowe wydanie 1928 r. w nowym literackim opracowaniu i nowym montażu. Dramat serca kobiecego Niewolnica miłości. Wielkomiński dramat erotyczny w 12 akt. z prologiem znanego nowelisty Józefa Reli-dzińskiego. Rzecz dzieje się w Warszawie. W rol. głównych: kwiat sceny polskiej—Jadwiga SMOSARSKA, Józef Węgrzyn, Aleksander Zelwerowicz, Jaracz, Ferner, Maliczka, Chmielewski i inni. Zwiększona orkiestra z Jazz-Bandem. 2009

KINO
„EDEN”
Wielka 36.

Dziś! Długo oczekiwany film, najlepszy r. 1928 z udziałem najslawniejszych artystów PAT i PATACHON. Pat i Patachon jako detektywi. Wszelkowiawej sławy artyści PAT i PATACHON stworzyli powyższy szlagier na cześć ich jubileuszu 10 letniej pracy dla ekranu. W filmie powyższym PAT i PATACHON prześcignęli samych siebie i stworzyli prawdziwe arcydzieło, które zachwyci każd-go widza. Każdy musi oglądać. 2010

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(Ostrobramska 5)

Od dn. 26 do 29 czerwca r. b. wyłącznie będzie wyświetlany film: Cohn i Coogan, sztuka w 10 akt W rol. głowa.: JACKIE COO-GAN, MAX DAWIDSON I JEAN GRAWFORD. Orkiestra pod dyrykcją p. Wt. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6, w niedziele i święta o g. 4-ej. Następny program: „KRÓŁOWA TORU WYŚCIGOWEGO”. 1965

Kino Kolejowe
„Ognisko”
(obok dworca kolejowego)

Dziś i dni następnych! Wspaniały szlagier sezonu! Miłość (Spowiedź księżny de Langeais). Dramat erotyczny w 10 akt, osnuty na tle głosa. noweli Balzac’a. W rol. gł.: ELŻBIETA BERGNER, AGNES ESTERHAZY, ELZA TEMARY i H. REHMAN. Bieżące dekoracje! Bardzo ciekawa treść! Początek seansów o g. 6, w niedziele o g. 4. UWAGA. M. Worotyński wznowił lekcje śpiewu solowego. Zapisy w kancelarii Ogniska 1976

Ogłoszenie.

Urząd Wojewódzki Nowogródzki ogłasza przetarg na dzierżawę państwowych sadów owocowych, znajdujących się w niżej podanych majątkach państwowych:

1) w dniu 6 lipca r. b. o godz. 10-ej na dzierżawę sadu w maj. Delatycze, 15 km. od m-k-a Lubca (pow. nowogródzkiego). Ogólna ilość drzew około 800 sztuk.

2) W dniu 8 lipca r. b. o godz. 10-ej na dzierżawę sadu w maj. Dolny-Horodziej (Magdalka) 1 km. od st. kol. Horodziej, pow. niewiejskiego. Ogólna ilość drzew około 210 sztuk.

3) W dniu 9 lipca r. b. o godz. 12-ej na dzierżawę sadu w maj. Jeziernica (2 km. od st. kol. Jeziernica), pow. słonimskiego. Ogólna ilość drzew około 350 sztuk.

Przetargi odbędą się na miejscu, w poszczególnych majątkach i w żądanej wymienionych terminach. Szczegółowe warunki przetargu oraz dzierżawy są do przejrzenia w Urzędzie Wojewódzkim oraz u kierowników poszczególnych majątków. 2303/2015-1

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa

Informacje z rynków drzewnych całego świata

Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych

Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego

Traktuje tylko 1626

DRZEWO POLSKIE

jedyny wielki fachowy organ Polski. Nr. próbne gratis.

Warszawa, Piękna 13, Telefon 112-96.

Czy zapisałeś się na członka

L. O. P. P.?

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—8 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—8 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.150. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszaniowe—10 gr. (za wiersz podany) kronika rekl.—nadawca—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niżej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzechowej 8, tel. 366.

Układ ogłoszeń 8-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-ka z ogr. odr.

Tow. Wyd. „Pogoś”. Druk „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.